

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 65

## Gwałtowny atak min. Goebbelsa

### na niezadowolonych, nacjonalistów, kościół i żydów

Przemówienia noszą piętno przyznania się do dotychczasowej klęski

BERLIN, 30 czerwca. (PAT). Dzisiejsze manifestacje z okazji zlotu okręgowego partji narodowo-socjalistycznej w Berlinie zgromadziły wielkie tłumy. Punktem kulminacyjnym uroczystości był wielki wiec w pałacu Sportowym oraz zgromadzenie na polach Tempelhofu. W czasie obu zgromadzeń przemawiał minister propagandy dr. Goebbels.

Mowa min. Goebbelsa nosiła charakter polemiczny z kołami malkontentów.

Narodowi-socjaliści — oświadczył minister — wiedzą o istnieniu całego szeregu nierozwiązanych dotychczas ważnych zagadnień, ale muszą utrzymać kolejność w ich rozwiązywaniu. Minister ostrzegł wrogów narodowego socjalizmu, że rząd nie spuszcza z nich oka.

W niezwykle ostrym tonie wystąpił minister przeciwko prasie zagranicznej, cytując alarmy niektórych dzienników zagranicznych, że w Niemczech panuje nastrój zniechęcenia i że zlot dzisiejszy zwołany został celem sparaliżowania grożącej rewolucji.

Przemawiając po raz drugi wobec stu tysięcy tłumów w Tempelhofie, min. Goebbels zwrócił się wyraźnie z aluzją do kół niezadowolonych nacjonalistów starego autoramentu, nazywając ich „patriotami przy kuflu piwa”, za których dobrodusznym dyktantyzmem kryją się elementy międzynarodowe.

O żydach minister powiedział, że nie mają oni czego szukać w niemieckiej wspólnocie narodowej i nie wolno im występować tak, jak gdyby byli równi z Niemcami.

Broniąc narodowych socjali-

stów przed zarzutem, jakoby zaniedbywali interesy robotników na korzyść wielkiego przemysłu, dr. Goebbels zauważył, że liczne i palące zagadnienia socjalne w Niemczech zostaną niewątpliwie rozwiązane, ale

do tego stanąć musi cały naród zwartą masą.

Słowa ministra zawierały również ostrą admonicję pod adresem kościoła. Naród niemiecki nie rozumie porów, prowadzonych przez przedstawicieli ko-

ściołów — oświadczył minister a narodowi socjaliści pragną być pozytywnymi chrześcijanami, jak są pozytywni w polityce. Wypraszamy sobie wszelką krytykę ze strony tych którzy nie pracują z nami w ru-

chu partyjnym. Niech nas pozostawia w spokoju.

Minister dodał, w końcu kilka znamienych uwag na temat służby wojskowej w Niemczech, podkreślając, że mylą się ci, którzy odwołują się do postanowień ograniczających Niemcy. Niemcy miały odwagę uczynić to, co było konieczne. Niemcy wystąpiły z ligi narodów, ponieważ nie chciano przyznać im praw. — Idąc starym zwyczajem, Niemcy uznały za stosowne wziąć sobie sami te prawa. Świat szanuje tylko te państwa, które coś reprezentują.

## Plk. Głazek prezydentem Łodzi

### Inż. Wojewódzki obejmie wydział kanalizacji?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z podaną przez nas w sobotę wiadomością, że na stanowisko komisarzowego prezydenta Łodzi ma być mianowany PULKOWNIK EMERYTOWANY GŁAZEK (do numeru sobotniego zakradł się błąd ze-cerski i nazwisko to wydrukowane zostało Głazek) usiłowaliśmy wczoraj skomunikować się z dotychczasowym dyrektorem tramwajów i autobusów stołecznych,

co się nam jednak nie udało, a to z tego powodu, iż PLK. GŁAZEK BYŁ W WARSZAWIE NIE OBECNY.

Dyrektor ruchu tramwajów miejskich, który nam to zakomunikował, oświadczył, że wysłany już od paru dni wiadzą, że DYR. GŁAZEK ROZSTAJE SIĘ Z WARSZAWĄ. Fakt ten wywołał powszechny żal wśród pracowników, wśród których plk. Głazek JEST BARDZO SZA-

NOWANY I LUBIANY. Nominacja plk. Głazka na prezydenta Łodzi nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Powtarzane w dniu wczorajszym pogłoski o tem, jakoby stanowisko wiceprezydenta Łodzi miał objąć komisarz Wojewódzki nie znajdują potwierdzenia. — Prawdopodobniejsze jest raczej, że INŻ. WOEWÓDZKI OBEJMIE WYDZIAŁ KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW.

## Gdańsk nareszcie zrozumiał

### że nie wolno zatrzymywać cudzych pieniędzy

GDĄNSK, 30 czerwca. (PAT). Biuro prasowe senatu ogłasza zarządzenie, wydane przez senat i radę portu celem stworzenia warunków, umożliwiających utrzymanie ruchu i handlu portowego w ramach przymusowej gospodarki dewizowej.

Firmy armatorskie, makler-

skie, spedytorskie, drzewne, węglowe, zbożowe, kolonialne i inne współdziałające w handlu tranzytowym mogą na podstawie odpowiednich wniosków o trzymanie pozwolenie na nieograniczone dysponowanie dewizami znajdującymi się w ich posiadaniu, lub nabytymi w przyszłości w wyniku własnych transakcji handlowych. Banki i instytucje kredytowe, finansujące wspomniane działy handlu mogą również na podstawie odpowiednich wniosków otrzymać pozwolenie a na udzielanie kredytów w walutach obcych mocą własnej decyzji bez zasięgania pozwoleń z centrali dewiz.

### Święta bankowe skończone

GDĄNSK, 30 czerwca. (PAT). Święta bankowe zaprowadzone z początkiem czerwca zostaną z dniem 1 lipca zniesione. Wierzy-ciele wkładów bezterminowych mogą zatem wkładami temi dysponować bez ograniczeń. Wymó-

wienia wkładów terminowych dokonane w miesiącach ostatnich, zyskają ważność dopiero z dniem 1 sierpnia b. roku wkładami oszczędnościowymi mogą ich właściciele dysponować tylko w sposób ograniczony, a mianowicie: dozwolone im jest podejmowanie w ciągu miesiąca bez wypowiedzenia maksymalnie 300 guldenów. Termin wypowiedzenia dla kwot od 300 — 1000 guldenów został ustalony na jeden miesiąc. Ponad 1.000 guldenów na 3 miesiące.

### Niemiecka „legja cudzoziemska“

BERLIN, 30 czerwca (PAT). „Dziennik Ustaw“ Rzeszy z dnia 29 b. m. ogłosił rozporządzenie kanclerza upoważniające ministra wojny do udzielania mężczyznom, nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego, pozwolenia na wstępowanie do szeregów armji niemieckiej.

### 2 lata więzienia za słuchanie radja

HAMBURG, 30 czerwca (PAT). Niezwykle srogi wyrok wydał tu tejszy wyższy sąd krajowy, skazując pewnego radjosluchacza za słuchanie audycji z Moskwy w gronie swych gości na dwa lata więzienia.

### Pojedynek na pistolety obecnego i byłego prezydenta Paryża

PARYŻ 30. 6. Pat. Dzisiaj rano o godz. 8,30 odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy prezydentem rady miejskiej Paryża Chiappe'm a b. prezydentem rady miejskiej Paryża, Godin. Po wymianie dwóch strzałów bez rezultatu, przeciwnicy wymienili jeszcze dwa strzały. Godin został lekko ranny w prawe biodro. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

## Strejk 450.000 górników rozpoczyna się dziś w Ameryce

WASZYNGTON 30. 6. Pat. Rozkowania między górnkami a przedsiębiorcami z zagłębia węglowym w górach Atlantyckich, celm stworzenia „małej N. R. A.”, w przemyśle górnym zakończyły się niepowodzeniem. Naskutek tego przewodniczący związku zawodowego górników proklamował rozpoczęcie strejku w poniedziałek o północy. Strejk

ten, który obejmuje około 450.000 górników, będzie największym notowanym dotychczas w przemyśle węglowym bitumicznym. Wybuch strejku oczekiwany był już w dniu 16 czerwca i jedynie na osobistą interwencję Roosevelta górnicy zgodzili się zacząć do 1 lipca, aby umożliwić przeprowadzenie dalszych rokowań.

## Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, dn. 1 lipca

wpłaci prenumeratę za miesiąc lipiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“  
PIOTRKOWSKA 70.



# Łódzcy „nazi” sięgają po wieś!

Walki polityczne wśród mniejszości niemieckiej trwają nadal. Jak pokazały ostatnie zajścia na Pomorzu (Wejherowo) i Śląsku, gdzie Niemcy biją się już między sobą,

**walki te osiągnęły swój punkt kulminacyjny.**

„Głos Poranny”, który jako pierwszy polski dziennik zwrócił uwagę opinii publicznej na to, co się dzieje, pisał w swoim czasie pod adresem polsko-niemieckich hitlerowców „Niech mściciele pokoju pamiętają, że kto wiatr sieje, zbiera burzę.” Ale mściciele pokoju nie przyjęli tego ostrzeżenia do wiadomości. **Trzeba było do nich przemówić twardziej.**

Ludność polska na Pomorzu i Śląsku, gdzie młodoniemcy rozpanoszyli się na dobre, zaregowała ostro na prowokacyjne zachowanie się niemieckich hitlerowców w Polsce. Brzęk wybitych szyb był odpowiedzią na próby wciągania kaszubów do niemieckich organizacji hitlerowskich. To poskutkowało. Do chwili obecnej nie słychać więcej o usiłowaniach ponowienia tych prób. Za to walka w łonie samej mniejszości niemieckiej przybiera coraz ostrzejsze formy.

Nie może to nikogo dziwić, jeśli się weźmie pod uwagę, że nasi „nazi” przeszczepiają na polski grunt nie tylko hasła hitlerowców z Rzeszy, lecz także i metody walki politycznej. Metody te i ich skutki są wszystkim znane. U nas

w Polsce młodoniemcy mogą się dotąd dopiero poszczycić tylko jednym trupem i kilku rannymi. Zabójstwo miało miejsce w roku ubiegłym w Grudziądzu, gdzie na wiecu politycznym niemieckiej mniejszości doszło do bójki, w trakcie której raniono kilka osób ciężko oraz jedną zabito.

**W bójkę brali udział wyłącznie Niemcy.**

Ostatnio doszło do nowych krwawych awantur na tle politycznym w Chorzowie.

Jedynie przytomności wychowanych w duchu frontowym (sic!) członków Deutscher Volksblocku... Chorzów po Grudziądzu nie został terenem drugiej walki bratobójczej. Kiedy pojawił się patrol policyjny, bojówki młodo - niemieckiej już nie było. Widoczne ślady tego wystąpienia młodo - Niemców pozostały w postaci stłuczonych szyb, popielniczek i całego szeregu podartych i uszkodzonych ubrań...

**Jednego rannego pogotowie odstawilo do szpitala miejskiego.**

Policja aresztowała 8 awanturników i sporządziła protokół o całym zajściu.

Także na zebraniu Volksblocku w Siemianowicach doszło do awantur, urządzonych przez młodych Niemców, którzy tym razem ograniczyli się do wrzucenia w czasie przemówienia przez okno afisza z napisem „Strasser - Bande”

Ze sprawozdania bynajmniej nie opozycyjnej, lecz nawskroś zhitleryzowanej „Kattowitzer Zeitung” łatwo poznać, kto jest duchowym nauczycielem młodo Niemców. Czyż to nie praktyki p. ministra Goebbelsa, z czasów kiedy dobrze ukryty za szerokie barami swoich szturmowców rozbił zebrańca politycznej opozycji w Niemczech? Postępowanie młodoniemców wnosi czynnik zupełnie nowy do walki politycznej. Czynnikiem tym są pięść i kij. Jeśli mniejszość niemiecka w Polsce przez długie lata mogła być dumna ze swojej „Ansmtaendigkeit”, to hitleryzacja Niemców polskich do tego stopnia rozzarzyła namiętności polityczne, że wyraz ten jak i wiele innych, zniknął ze słownika niemieckiego.

Liczne dowody tego znajdujemy także na terenie naszym, w byłej Kongresówce. Wystarczy pójść na jedno choćby zebranie, urządzone przez łódzkich „nazi”, na czele których stoi p. Guenzel, którego osobą zajmowaliśmy się już kilkakrotnie, że przypomni-

my tylko historję pojedynku na pączki. Otóż na takim wiecu zwyczajaj p. Guenzel występuje z propozycją nieprzeszkadzania jemu i jego mówcom wzamian za co, jego stronnicy pozwolą spokojnie przemawiać przeciwnikom. Zwykle tak bywa, że przeciwnicy, ludzając się, że otrzy mają głos, później wysłuchują w spokoju przemówień nazi, pełnych obelg i kłamstw; kiedy jednak mówca z obozu opozycyjnego, otrzymuje głos, na sali powstaje wściekły hałas, słychać krzyki, gwizdy, p. Guenzel na niby uspakaja hałasujących młodoniemców, potem jednak, kiedy to nie skutkuje,

**rozkłada bezsilnie ręce i zamyka zebranie**

Dzięki tej praktyce udało się młodoniemcom wyjść zwycięsko z kilku zebrań agitacyjnych — dopóty, dopóki Volksverband, stronnictwo p. Utty, nie obrał tej samej metody postępowania (Socjaliści niemieccy w Łodzi obecnie do tej walki się nie mieszają, gdyż uważają, że szkoda wysiłku i czasu, aż się wyraźnie okaże, kto kogo pokonał.

Utta, widząc, że młodoniemcy zyskują wśród mieszczan niemieckich, a wśród młodzieży w szczególności, coraz więcej zwolenników, postanowił unieszkodliwić przeciwnika jego własną bronią. Rozpoczął o zorganizowania oddziału młodych przy Volksverbandzie, na czele którego postawił kilku młodych ludzi, rywalizujących z Guenzlem — a skończył na skopjowaniu co do joty całego humbugu, specyficznego dotąd dla młodych Niemców.

Teraz więc i Niemcy zgrupowani naokoło p. Utty, krzyczą „Heil!”, ba, śpiewają nawet te same pieśni co młodoniemcy.

W łódzkiej „Freie Presse” znajduje się sprawozdanie z zebrania Volksverbandu w pobliskiej Nowosolnej. Ponieważ w miastach, w porze letniej zazwyczaj słabnie zainteresowanie polityką, młodoniemcy z nastaniem wiosny wyruszyli na podbój wsi.

Volksverband, mający oddawna swoje oddziały w licznych wsiach niemieckich na terenie byłej Kongresówki, stara się wyprzedzić grupy agitacyjne p. Guenzla przez wcześniejsze zwoływanie zebrań i zorganizowanie nowych filii tam, gdzie ich dotąd nie było. Volksverband posiada silnego sojusznika w postaci nieufności chłopskiej wobec wszelkich nowinek, pozatem Utta, który sam pochodzi z chłopów i przez szereg lat był nauczycielem na wsi, zna lepiej psychologję chłopca, potrafi więc do niego przemówić.

Jeśli wreszcie wziąć pod uwagę, że koloniści niemieccy czują niechęć do zbytnej krzykliwości i agresywności, cechującej młodo - Niemców, ich działalność na wsi nie można stawiać pomysłnego horoskopu. Wspomniane sprawozdanie „Freie Presse” potwierdza także to, co wyżej powiedzieliśmy o nasładowaniu zewnętrznych tron postępowania młodoniemców. Czytamy tam mianowicie:

„Niemieckie grupy młodzieży z Łodzi przymaszerowały w zwartych szeregach pod wzorowem kierownictwem p. Nippe. Sam ten przymarasz wywarł na Niemcach Nowosolnej i polskich widzach wielkie wrażenie”

Na zebraniu zabrał m. in. głos niejaki p. E. Rudert, który opowiadał o tem, jak źle było w Niemczech przed Hitlerem, a jak cudownie jest tam obecnie. Ze zrozumiałych powodów mówca nie omieszczał powiedzieć zebranym wieśniakom, że wyraz „chłop” w Niemczech przedhitlerowskich rzekomo oznaczał przezwisko, dziś natomiast wyraz ten jest nazwą zaszczytną. Chłop (po niemiecku: „Bauer”, a „bauen” znaczy budować) jest budowniczym narodu.

Po nim wygłosił przemówienie p. Utta, który pod adresem młodo - Niemców powiedział co następuje:

„Niemcy z Nowosolnej, znający pracę Volksverbandu od lat 11, nie poszli dotąd ani na lep

obietnic marksistów, ani zdrazieckiego Kultur - und Wirtschaftsbundu, (Niemcy sanacyjni). Odrzucają oni i obecnie kreślą robotę wykołojonych studentów z Poznania i Gór. Śląska, którzy tam stracili wszelki wpływ i szacunek i którzy teraz u nas próbują swego szczęścia... Kto chce uprawiać politykę partyjną i rozdzielić nas na wrogie obozy, jest szkodnikiem, którego należy bezwzględnie przepędzić z niemieckich wsi”.

Ciekawe w jaki sposób poradził sobie z obecnym na zebraniu delegatem p. Guenzla, niejakim p. Erflingiem? „Pan Erfling z „Jungdeutsche Partei”, który usiłował przeszkadzać mówcy przez głupie uwagi i okrzyki, zostałby przez zebranych wyrzucony za drzwi. Jedynie na prośbę p. Utty zrezygnowano z tego zamiaru... Pan Erfling... przepchał się bezczelnie ku przodowi i zażądał głosu już po zamknięciu zebrania. Odpowiedziano mu, że ponieważ na zebraniach sympatycy Volksverbandu za postawienie jednego jedynego pytania zostali wyrzuceni z sali i pobici, ...Volksverband nie wda się i nie będzie się wdawał w dyskusję z fuehrerami tej partji”.

Na zebraniu tem śpiewano dwie pieśni, które śpiewają młodoniemcy na każdym zebraniu publicznym, wzniesiono także kilkakrotnie okrzyk: „Sieg Heil!”

Podobne zebrańca odbywają się co niedziela i w dniu świąteczne na wsiach niemieckich, rozrzuconych po byłej Kongresówce. Dwa łódzkie stronnictwa hitlerowskie wyruszyły na podbój wsi. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jako zwycięzca wróci Volksverband p. Utty, ale nie dlatego, że jest organizacją zhitleryzowaną, lecz poprostu dlatego, że niema demokratycznego stronnictwa niemieckiego, któremu by na zorganizowanie wieśniactwa niemieckiego zależało. —

(f)

**KINO EUROPA**  
NARUTOWICZA 20.  
Pocz. 4.30, ost. s. 10-ta

Ostatnie dni!  
**Czerwona DAMA**

Rewelacyjna zniżka cen na okres letni!  
Do g. 6.30 wszystkie miejsca po 1.09  
Na późniejsze seanse parter od 1.09

**Grand-Kino**  
Nadpr. Aktualności P. A. T.  
Początek o g. 6-ej

Dziś i dni następnych wspaniały film pg. nieśmiertelnej powieści AL. DUMASA  
**HRABIA MONTE CHRISTO**  
W rol. gł. Robert Donat i Elissa Landi. — Miljonowa wystawa! Fascynująca treść! Znakomita gra! Szczyt emocji! — Pomimo kolosalnych kosztów filmu ceny miejsc niższe.

Koncert gry aktorskiej  
**Richarda Barthelmessa i Sally Eilers**  
w filmie

**OSTATNI SYGNAŁ**

Kino-teatr  
**Palace**  
(Piotrkowska 108)

Dziś i dni następnych słynny na całym świecie film wytw. Paramount  
Niezapomniane kreacje aktorskie stworzyli: **Carola Lombard i George Raft** Najświetniejsza para taneczna ekranów.

**Taniec miłości**  
Największa rewelacja sezonu!  
Najefektowniejszy film prod. 1935 | 36  
Ceny miejsc od **1.09**  
Pocz. o 4 pp.



## Plotki

Mówią, że w związku z nową ordynacją wyborczą Kiepusa miał wysłać do rodziny, przebywającej stale w kraju depeszę tej treści: „Czy ja mam głos?”

Pewien adwokat kupił niedawno w prezencie swej starej gospodyni grób na cmentarzu. Obecnie jedynym zainteresowaniem wierniej służącej jest kwestja wyboru trumny.

— Jaką mi pan mecenas radzi?

— spytała wreszcie pewnego dnia — metalową, czy drewnianą?

— To zależy — odrzekł adwokat — metalowa jest praktyczniejsza, ale zato drewniana — zdrowsza!

W kawiarni spotyka się dwóch kupców.

— Co pan taki uradowany?

— Miałem dziś dobry dzień.

— Sprzedał pan towar?

— Nie, miałem w sklepie napad bandycki.

— To czego się pan tak cieszy?

— Dlaczego nie? Posłuchaj pan!

Stoję dziś rano w sklepie, nagle wchodzi jakiś mężczyzna i pyta: „Może mi pan zmienić 20 złotych?”

— „Dobrze odpowiadam i biorę banknot. Tamten nagle wyjmując rewolwer, otwiera sam kasę, łapie z niej całą gotówkę: 2 złote 60 groszy i ucieka, zostawiając mi w ręku 20 złotych. No powiedz pan sam, czy to zły interes?”

Sąd grodzki rozpatrywał przed paroma dniami sprawę pewnego złodzieja — recydywisty, oskarżonego o kradzież.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — spytał sędzia.

— Zobaczą, co świadkowie powie dzą? — odparł przezornie podsądny.

Wobec tego oświadczenia sędzia przystąpił do badania świadków. Wszyscy bez wyjątku „sypali” oskarżonego.

— No, a teraz, czy przyznaje się pan do winy?

— Teraz tak! — padła pełna godności odpowiedź.

Młoda aktorka nabawiła się lekkiego zaziębienia.

Przyszedł doktor.

— Na co się pani skarża? — spytał.

— Mam okropny kaszel i chrypkę, panie doktorze.

W ciągu dziesięciu minut lekarz bada starannie piękna pacjentkę.

— Jakoś nie słyszę, żeby pani kaślała — zauważył.

— Ach, panie doktorze, przedtem kaślałam doskonale, ale teraz przy panu, doktorze, mam taką tremę!...

Metro moskiewskie zostało już ostatecznie wykończono i oddane do użytku publiczności. Trockiści podobno zapowiadają, że mimo to robota podziemna będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

W związku z coraz bardziej zaostrzającym się konfliktem włosko-abisyńskim, w kołach politycznych mówią, że pokój europejski wisi na... włosku.

Jednym z najpoważniejszych argumentów imperjalistycznej polityki Mussoliniego w stosunku do Abisynji jest misja cywilizacyjna, jaką przypisują sobie włosy. Jaki wspaniały, a zarazem okrutny paradoks: kultura niesiona na ostrzach bagnetów i cywilizacja szerzona... iperytem!

A oto obrazek ze szkółki misjonarskiej w jednej ze wsi abisyńskich. Misjonarz stara się wpoić w małych „dzikusów” szacunek dla białej rasy.

— Pamiętajcie — mówi — być zawsze grzeczni i posłuszni białym panom, bo jak nie to się białe Bóg rozłoży i ześle na was pioruny.

Na to jeden z czarnych brzdąców wstaje i szczerząc w uśmiechu białe kły, mówi:

— To wszystko być bujda! Sim-

# Dlaczego prof. Askenazy nie otrzymał katedry w Warszawie

P. Adam Próchnik poświęca na łamach „Robotnika” wspomnienie prof. Askenazemu, pisząc m. in.:

„Askenazy ma za sobą także przeszłość polityczną. Był delegatem Polski w Lidze narodów przez sześć lat i ma poważne zasługi w ustalaniu granic. s

Nie chcemy pominąć również pewnego incydentu politycznego z dawnej doby. Askenazy był przeciwnikiem bojkotu szkolnego w Królestwie Polskim. Chciałbym przypomnieć w związku z tem pewne osobiste wspomnienie. Byłem wówczas uczniem Askenazego na uniwersytecie we Lwowie. Wbrew powszechnej opinii bojkotowej, uniwersytet sprowadził trzech profesorów z Warszawy, t. zw. łamistręjków. Młodzież zareagowała strejkami. Gmach uniwersytetu został zablo-

wany, udaremniono wśród burzliwych incydentów próby odbycia wykładów, profesorów i słuchaczy na wykłady nie wpuszczono. Profesorów, chcących wejść do gmachu witano nieprzychylnymi okrzykami.

Zbliżała się godzina wykładu Askenazego. Grupa słuchaczy zwróciła się do mnie, abym udał się do hotelu, w którym mieszkał Askenazy i uprosił go, aby nie przybył na uniwersytet, gdzie może spotkać go przykreść. Spełniłem to. Askenazy, aczkolwiek przeciwnik bojkotu przyjął moją interwencję bardzo dobrze i podziękował serdecznie za ostrzeżenie. Przy sposobności wdał się ze mną w rozmowę w sprawie bojkotu i wyjaśniał swe stanowisko i swe pobudki ideowe. Odgraniczył się silnie od stanowiska endecji

Powiedział wtenczas: jestem przeciwnik bojkotowi, ale nie mam zamiaru jak endecy, chwycić młodzież za kolarz i ciągnąć ją gwałtem do szkoły rosyjskiej. Słowa te ilustrował się złapaniem za kolarz.

Askenazy był profesorem uniwersytetu we Lwowie do chwili powstania państwa polskiego. Po zmianie warunków politycznych miał otrzymać słusznie mu się należąca katedrę w Warszawie. Do tego jednak nie doszło. Ulegając nacjonalistycznemu obskurantyzmowi uniwersytet warszawski nie mógł się pogodzić z tem, aby był wykładowcą w stolicy historii Polski. Askenazy musiał zaprzestać pracy wychowawczej, która dała tak wspaniałe wyniki. Protestowaliśmy wtenczas stanowczo przeciw tej krzywdzie, wyrządzonej polskiej nauce”.



W porcie gdyńskim

Rząd sypie kopiec na Sowińcu



W ub. tygodniu bawili w Krakowie członkowie rządu, którzy, jak to widzimy na naszej ilustracji, brali udział w sypaniu kopca im. marszałka Piłsudskiego. Pierwszy na lewo min. pr. zagranicznych, Beck, za nim marsz. Świątowski, w mundurze — gen. Rydz-Singły, min. Paciorewski i inni.

Rewelacyjna obsada:

**Clarke Gable**  
**Myrna Loy**  
**William Powell**

w filmie

# Wielki Gracz

Wkrótce w Łodzi

**Teatr Rozmaitości**

Już za kilka dni

cała Łódź będzie śmiać się do łez z charakt. typów, jakie stworzy

**Ludwik SATZ**

ba nie bać się piorunów. Simba uziemić antenę, to piorun nie uderzy w dom! (R. Dob.).

\*

Rozpolitykowanie naszego spo-

czeństwa przybera czasem formę wręcz groteskową. Jeden z uczestników wiecu, zorganizowanego przez stronnictwo narodowe w Pałanicach zameldował w policji, że

po wyjściu z zebrania został uderzony przez nieznanego osobnika jakimś tępym narzędziem w kość... polityczną.

## Zawody balonów o puchar Gordon-Bennetta

Z dniem 1 lipca r. b. o godz. 18 mija pierwszy termin zgłoszeń udziału w tegorocznych zawodach międzynarodowych balonów wolnych o nagrodę przechodnią im. Gordon Benneta, organizowanych przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Drugi termin zgłoszeń mija z dniem 15 sierpnia r. b. o godz. 18-ej.

Balony i sprzęt pomocniczy przybyć mają najpóźniej do dnia 7 września r. b., w dniu 12 września nastąpi losowanie kolejności startu, oraz sprawdzanie dokumentów. Start balonów nastąpi w dniu 15 września r. b.

## Do Berezy!

Z Warszawy donoszą:

W obozie izolacyjnym w Berezie umieszczono Piotra Laszkowskiego, działacza komunistycznej lewicy związkowej i Dawida Preszela, działacza komunistycznego.

## 40-godzinny tydzień pracy w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki postanowił wprowadzić 40-godzinny tydzień pracy w drodze dekretu na mocy ustawy o pełnomocnictwach.

Dekret ten odnosić się będzie do fabryk, zatrudniających co najmniej 10 robotników, do przedsiębiorstw budowlanych, ubezpieczeniowych i finansowych, posiadających co najmniej 10 robotników, oraz do wszelkich innych przedsiębiorstw, zatrudniających co najmniej 20 robotników.

# CASINO

Dziś pocz. o 6

# CZŁOWIEK O STU MASKACH

to film szpiegowski przenikający widza dreszczem niezwykłych emocji. —

W rolach głównych:

**Ketti Gallian**  
**Spencer Tracy**

Reżyserja: HENRY KING

Nadprogram: Aktualności zagraniczne

**Ceny niższe!!**

Widownia dobrze chłodzona.

**Institut de Beauté**  
**POMA**

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55



## Dzisiejsze audycje

MUZYKA WOKALNA W WYKONANIU DUETU KOBIECEGO.

O godz. 17.15 usłyszą audyosłuchacze szereg duetów wokalnych, już oryginalnych fragmentów oper, już to utworów przerobionych na dwa głosy kobiece. Wykonawczyniami tej ciekawej audycji będą śpiewaczki: Berta Bragińska i Romana Liljan. W ramach tej samej audycji transmituje Warszawa z Katowic kilka utworów skrzypcowych w wykonaniu skrzypka A. Szafranka.

### TRIO GLINKI.

Michał Glińska, który operą swoją „Życie za cara” zapoczątkował kierunek narodowy w muzyce rosyjskiej, pozostawił między innymi także Trio D-moll na klarnet, fagot i fortepian, a więc na nieodzowną obsadę instrumentalną. Utwór ten usłyszymy o godz. 17.40 w wykonaniu Ignacego Rosenbauma (fortepian), Adama Stromberga (klarnet) i B. Szulca (fagot).

### „WIEDEŃ ZAWSZE TEN SAM”.

Wiedeń dawny, czy dzisiejszy, Wiedeń biedny, czy bogaty, Wiedeń ludowego Prateru czy arystokratycznego Schönbrunnu, dawnej cesarskiej opery, czy Heurigern, Wiedeń zawsze ten sam — przypomni się audyosłuchaczom o godz. 20.10 swymi miłymi melodiami w wykonaniu małej orkiestry pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego oraz pianistki Greta Turney, której specjalnością jest właśnie piosenka wiedeńska.

### „PIERWSZE WYKONANIA”

Koncert symfoniczny o godz. 21.00 w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga zapozna nas z nader interesującymi dziełami polskich kompozytorów, które wykonane będą w Polskiej Radjo poraz pierwszy. Będzie to mianowicie: Symfonia A. Wałkiewicza, kompozytora z drugiej połowy wieku XVIII, symfonia, którą niedawno odkrył dr. H. Opieński w bibliotece O. Cystersów w Ubrze; finał Symfonii Lessla, którego koncert fortepianowy i kwartet smyczkowy wykonywano niedawno w Polskiej Radjo. Ponadto Kurpińskiego Uwerturę do opery „Kalmora” oraz koncert fortepianowy Paderewskiego w wykonaniu Aleksandra Brachockiego. (r)

## Już wkrótce

w kinie „Europa”

Najpotężniejszy i najciekawszy

FILM BROTYCZNY  
sezonu 1935 | 36



W rol. gł.  
Znakomite trio gwiazd:

Ginger Rogers  
Warren William  
Mary Astor

# Szykujemy się do obrony przeciwlotniczo-gazowej!

## Każdy dom winien posiadać obszerny schron

Największą naszą troską w związku z wybuchem przyszłej wojny jest obrona przeciwgazowa. Jakoś zapomnieliśmy, ile zniszczenia siały podczas wielkiej wojny bomby zapalające, wznieszące pazy jednym ataku lotniczym kilkadziesiąt pożarów, bomby burzące, wagi od 50 do 2000 kg., mogące od razu zniszczyć całe bloki domów mieszkalnych, bomby odłamkowe o znacznej sile przebijającej i inne. Zapoczątkowane podczas wojny światowej, a rozwijające się z dnia na dzień, lotnictwo operuje obecnie bombami gazowymi (wagi od 5 do 1000 kg.) oraz bombami, wypełnionymi środkami bakteryjnymi. Uwzględniając rozwój wiedzy bakteriologicznej po wojnie, jako też i fakt, że przygotowanie bakterii chorobotwórczych nie wymaga specjalnie kosztownych przygotowań, ani licznego personelu laboratoryjnego oraz to że środek ten może być przygotowany w ścisłej tajemnicy, należy liczyć się z możliwością zastosowania tego środka walki przez napastnika. Bomby bakteryjne mają być w przyszłej wojnie narzędziem walki, pod względem okrucieństwa przewyższającym wszystkie dotychczas używane. Wymieniają więc tu gorączki tyfoidalne, czerwonkę, cholera, dżumę płucną, zapalenie opon mózgowych, grypcę, tężec, węglik, gangrenę gazową i inne. — Poza tym mamy gazy duszące, drażniące, trujące i parzące, znane dotychczas i całą plejadę innych, będących tajemnicą laboratorjów chemicznych szeregu państw.

Wszystkie złe moce dobrane się więc zmówiły, by słabszego przeciwnika ściągnąć nie bagnem, to kulą, jeśli nie udusić, zatrucić, sparzyć odpowiednim gazem, to przynajmniej zakazić dżumą, czy cholera, nosacizną czy tężcem i w ten sposób go unieszkodliwić.

Przy tych nowoczesnych więc metodach przyszłej wojny zagrożone jest nie tylko wojsko. Wprost przeciwnie, najbardziej ucierpi ludność cywilna, nękana atakami z lądu, powietrza i morza, pozbawiona skrzydlatego kąta, gdzie teraz wpełźnie, wkradnie się gaz, co ludzi, zwierzęta i rośliny zabije, a szczęśliwie zebrane zapasy żywności i wodę do picia — skazi, zatruje. Perspektywy są więc wcale niewesołe. Powtarzamy rzeczy, o których wielu wie aż nadto dobrze. Ale jakoś tych spraw nie bierze się poważnie. W obliczu niebezpieczeństwa, może bliskiego, nie myśli się o niezem Strusia polityka jest narazie drogą najmniejszego opozu, jest najwygodniejsza. Trzy pierwszych jednak stratach powstają niewczesne żale. A wtedy jest już zapóźno. Choć mówią, że

mały polak po szkodzi, ale niech o nas kiedyś — po przyszłej wojnie — powiedzą, że mądrymi okazaliśmy się właśnie przed szkodą, że wypadki przygotowaliśmy się, a więc ewentualnie nasze szkody materialne i moralne zredukowaliśmy do minimum. A zważywszy, że nasi sąsiedzi bliżsi i dalsi na gwałt się szykują do przyszłej wojny lotniczej, do obrony przedewszystkiem, do ataku także, obrona bowiem musi być nie tylko bierna.

A cóż my robimy? Robimy, ale bardzo niewiele.

Wszystko, co posiadamy, zawdzięczamy — doprawdy godnej najwyższego szacunku inicjatywie i pracy niewielu jednostek Polskiego Czerwonego Krzyża i Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wobec tego, że człowiek to już takie nierozsądne stworzenie, że broni się wtedy, gdy jest bity, przeto ci, co pa-

trzą i widzą wprzód, powinni poza inicjatywą i dobrą wolą mieć możliwość kierowania temi, co dalej swego nosa nie widzą, muszą rozporządzać sankcją — nie tylko moralną.

W okresie pokoju organizacja OPL i Gaz bierna musi być sprężyste prowadzona. Uświadamianie szerokiej mas ludności w kierunku niebezpieczeństwa wojny lotniczo-gazowej z jednej strony, a w kierunku środków zabezpieczających je przed skutkami tejże wojny, po zwoli na zmniejszenie do minimum materialnych i moralnych strat, jakie mogą przytem powstać.

Zaopatrzenie ludności w sprzęt i w urządzenia obrony przeciwgazowej, przygotowanie i wyszkolenie władz kierowniczych OPLG i odpowiednich kadr dla służby OPLG, przygotowanie odpowiedniego sprzętu, tu, materiałów i urządzeń dla służb OPLG i przystosowanie do wymagań OPL wszelkich bu-

dowli starych i nowych — oto rzeczy, które powinny być w najkrótszym czasie zrealizowane. A cóż się dzieje? Niewiele, a jeśli już tak, to właściwie nie tak, jakby powinno.

Władze administracyjne łącząc z miejskimi powinny nie zatwierdzać planów budynków projektowanych, któreby nie odpowiadały zasadom budowlanym OPL biernej, winny natomiast właściciele budynków istniejących wywierać presję natury moralnej w kierunku zabezpieczenia domów przeciw bombom zapalającym, burzącym i przeciwko gazom, czyniąc ewentualne udogodnienia administracyjne w nagrodę za racjonalne wypełnienie wymienionych wskazań.

Przesłuchanie wykładów i przerobienie ćwiczeń z zakresu OPLG winno objąć najszersze warstwy ludności z tem, że po ukończeniu takiego kursu przeciwgazowej obowiązująco winien surowy egzamin praktyczny i teoretyczny, powtarzany co jakiś czas, np. co dwa lata (bez obowiązku jednak powtórzonego przesłuchania wykładów).

Każdy większy zakład (np. za trudniający więcej niż 75 osób) winien mieć wyszkoloną drużynę ratowniczo-sanitarną, winien posiadać natrysk i części ubikacji, przystosowanych do ew. na tymczasowej zamiany na schron przeciwgazowy. Każdy dom winien być komórką w całości zorganizowanym obronie przeciwlotniczo-gazowej, wyposażoną w większy schron, natrysk, odpowiedni sprzęt i materiały dla obrony przeciwgazowej. W każdym domu winien być wyznaczony i odpowiedzialny za całokształt prac OPLG — komendant budynku. Oczywiście, gmachy państwowe, samorządowe, szkoły, fabryki musiałyby być dla reszty godnym przykładem.

Specjalnie przystosowane do wymogów OPLG winny być szpitale i większe zakłady lecznicze.

Aby cel naszych dążeń osiągnąć w orbitę zainteresowań i prac wciągnąć należy najszerszą publiczność. Należy stać przypominać, przemawiać do sumienia, sięgać do nakazów moralnych. Te zaś, jeśli wychodzą z inicjatywy władz państwowych i samorządowych, wprowadzają w „prywatną” pracę instytucji społecznych pewien ład i porządek, ułatwiają osiągnięcie pożądanego celu w krótszym czasie i z daleko lepszym efektem.

Wystarczy tylko chcieć, by móc. Sądzić należy, że Polski Czerwony Krzyż i LOPP chętnych do pracy przyjmie z otwartymi ramionami. A chętnych, wierzymy, nie zabraknie, jeśli nie w imię dobra ogólnego, to przynajmniej — w interesie własnym.

29/VI

1/VII

**Na Plaże Adriaatyku**  
**Wycieczka**  
**do Belgii i Berlina**  
**Urlop nad morzem Czarnem**  
Zapisy  
**WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 64**  
telef. 170-77

## Miljon dzieci bez szkoły

Nowa fala analfabetyzmu zagraża Polsce

Organizacje nauczycielskie oświadczają, iż w roku szkolnym 1935-6 blisko milion dzieci w Polsce nie znajdzie miejsca w szkołach powszechnych.

Coroczna redukcja budżetu szkolnictwa w przeciwieństwie do stałego wzrostu ilości dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły uniemożliwia budowę no-

wych szkół i powiększanie etatów nauczycielskich. Z roku na rok rośnie też ilość dzieci, pozbawionych możliwości pobierania nauki.

Szczególnie upośledzona pod względem szkolnictwa jest wieś, gdzie szerzy się powrotny analfabetyzm.

FILM O BARWNEJ I PIĘKNEJ TREŚCI

## DWIE SIEROTY

Wkrótce „CASINO”

## Obrona karaluchów

Karaluch jest arystokratą wśród owadów — tak wyjaśnia entomolog amerykański, doktor A. E. Emerson który przebywa obecnie w Panamie, przeprowadzając badania nad terminami.

Swoje zdanie o arystokratyzmie tej bojącej się światła hulastrzy opiera badacz na fakcie, że karaluch jako jedyny reprezentant najstarszej rodziny owadów zachowywał się zupełnie przyzwoicie, aż parweniuszczykowie wpoił w niego złe obyczaje.

„Rodzina karaluchów — jak wyjaśnia Emerson — liczy 350 miljo-

nów lat i ma najstarszą historję z pomiędzy wszystkich owadów. Od nich też pochodzą inne gatunki. I tak, jak amerykańscy arystokraci przybyli one na pokładzie statku „Mayflower”, słynnego statku pierwszych emigrantów, do Nowego Świata, ponieważ wszędzie towarzyszy człowiekowi. Przedtem były to czyste zwierzęta, jakimi do dziś dnia są jeszcze tenity, które pochodzą od karaluchów. Dopiero człowiek „zepsuł je i poił w nie nieetyczne przyzwyczajenia”.



# SĄDNY DZIEŃ W UBEZPIECZALNI

## Masowe wymówienia i wydalenia długoletnich pracowników Wchodząca od dziś w życie reorganizacja lecznictwa napotka na wiele przeszkód ze względu na zdemontowanie aparatu kasowego

Smutne rzeczy działy się w ubezpieczalni ubiegłego piątku. — Na 1 lipca udzielono wymówień całej masie pracowników.

Oczywiście wiedziano o redukcji jaka ma nastąpić, lecz nie przypuszczano, by nerwy spracowanych ludzi narażano na tak ciężką próbę i, jak się później

okazało, na próbę aż trzydniową. —

Przed południem spadł pierwszy cios w postaci wydalenia kilkudziesięciu pracowników, którzy wymówień nie mieli, a pracowali w ubezpieczalni kilka lub kilkanaście lat. Pracownicy kom tym wypłacono odszkodowanie i usunięto z pracy.

Po tem pierwszym uderzeniu nastąpił drugi akt, „próby nerwów”.

Zbliżała się ostatnia godzina urzędowania, a do poszczególnych obwodów przysłano wszystkich

po jednej lub dwie nominacje przy personelu 15 — 25 osób; a reszta liczyła minuty, gdyż wierzyć się nie chciało, by więcej nominacji nie było, a przecież wiedziano, że nie otrzymali nominacji nawet kierownicy wydziałów

jak dr. dr. Orłowski, Rudzki, Gurzman, Kamelhar, Łuba i in., którzy bezwzględnie mieli nadal zajmować swe stanowiska i otrzymali nawet różne zlecenia na dzień dzisiejszy. Jednak godziny urzędowania kończyły się, a nawet telefonicznie nie zawiadomiono obwodów, kto jest zredukowany, a kto pracę dalej otrzyma.

Kierownicy obwodów poczeli zasięgać informacji, gdyż nie wyobrażali sobie, jak podejmą dziś pracę bez personelu.

### Święto Morza w Łodzi

W r. b. Święto Morza w Łodzi było obchodzone bardzo uroczystie. Domy udekorowane flagami państwowymi i ligi morskiej zaś wiele wystaw przystrojono o krętami wzgl. plakatami propagandowymi.

W sobotę w godzinach porannych w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięli przedstawiciele władz państwowych.

Po nabożeństwie na grobie Nieznanego Żołnierza złożony został wieniec przez zarząd ligi morskiej i kolonjalnej.

Następnie ulicą Piotrkowską przeciągnął korowód wozów, przestoczonych na „okręty”.

Okazało się jednak, że zarówno władze ubezpieczalni w osobach dyr. Wąsowicza, dr. Rydera i dr. Kunickiego, jak i kierownik oddziału personalnego

wyjechali już na święta z Łodzi. Trudno opisać co się działo wśród pracowników ubezpieczalni. Jedni mieli rozpocząć tego dnia urlopy, inni wyjechać do krewnych na dwa dni, wszystko to oczywiście nie mogło być spełnione wobec niepewności co do losów tych pracowników i ich rodzin. Czekano w biurach i obwodach do 6 — 7 wieczorem.

Miały miejsce wypadki zaskrabnie i wzywania karettek pogotowia, a jeden z wydalonych nagle pracowników, p. Rewicz dostał ataku sercowego

i w stanie bardzo ciężkim zabrano go do ubezpieczalni pogotowie ratunkowe.

W dniu dzisiejszym ubezpieczalnia przystępuje do pracy na nowych zasadach udzielania pomocy ubezpieczonym,

lecz już dotychczasowe poczynania, jak wadliwe podzielenie rewirów, oraz brak sił biurowych, daje posmak nieładu, jaki się rozpocznie.

Należy podkreślić, że redukcją miało być, w porozumieniu z władzami centralnymi, objętych 160 mężatek i tylko 40 urzędników — żywicieli rodzin. — Tymczasem zwolniono definitywnie 80 kobiet i 60 urzędników. Oprócz tego zwolniono przeszło 300 pielęgniarek, z których tylko 130 otrzyma zatrudnienie u lekarzy domowych.

W związku z tem odbyła się narada związków zaw. prac. ub. społecznych, na której postanowiono dzisiaj wydelegować do Warszawy przedstawicieli, celem zaprotestowania przeciwko masowym redukcjom jedynych żywicieli rodzin i zatrzymaniu mężatek.

\*

Dziś wchodzi w życie reforma lecznictwa, oparta na podziale rejonowym, skasowaniu punktów lekarskich i utworzeniu gabinetów lekarzy domowych.

Ubezpieczeni mogą zasięgać informacji o przydziale w afiszach, wywieszonych w bramach domów.

Zaznaczyć należy, że w wielu domach afiszów tych jeszcze nie ma, co utrudni zapewne orientację ubezpieczonym.

Tel. 102-04

pogotowia do nagłych wypadków

Na skutek zabiegów dyrekcji ubezpieczalni społecznej, Czer-

wony Krzyż w Łodzi zgodził się na przyjęcie czynności pogotowia do nagłych wypadków.

Od dnia dzisiejszego do nagłych wypadków jak to zabójstw samobójstw, pobić, wypadków przy pracy, ubezpieczeni winni wzywać karetkę pogotowia Czerwonego Krzyża, tel. 102-04.

### Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), 119), suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 10), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 16), G. Groszkowskiego (11 Listopada 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalnia na 75).

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** Jutro, dn. 2 lipca w lokalu biura wojkowego magistratu w Łodzi rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-miasto I, na którą powinni się stawić ochotnicy rocznika 1915, 1916 i 1917 z cenzusem, zamieszkali na terenie II, III, V, VIII, IX i XI komisariatów policji.

**ZMIANY NA POCZCIE.** Dziś nastąpi otwarcie nowej filii poczt. przy ul. Moniuszki. Od dnia dzisiejszego na głównej poczcie urzędowanie odbywać się będzie od godz. 8-jej rano do 8-jej w. bez przerwy. Listy pocztowe przyjmowane będą do godz. 10 wiecz.

W kioskach pocztowych na Pl. Wolności i na Pl. Boernera przesyłki pocztowe przyjmowane będą od 8-jej wiecz. do 9-jej wiecz. W pośredniach pocztowych w hotelach i na dworcach autobusowych pracownicy odbywać się będą do 8-jej w.

**DZIEŃ KONIA.** W sobotę 29 ub. m. odbył się na Pl. Hallera, z inicjatywą tow. opieki nad zwierzętami „Dzień konia”. O 10 rano przed stem sędziowskim, przy którym zasiadli m. in. plk. Haberling, prez. Dobrane i in. przeciągnął sznur pojazdów konnych, rownag, wozów, do rożek, karet oraz tabor wojskowy. Chodziło o ustalenie umiejętności obchodzenia się z końmi. Konkurs zakończony został o 12-jej w poł. Nagrody przyznane będą w środę.

## Samobójstwo w szpitalu Ubezpieczalni Pacjent rozpruł sobie brzuch nożem

W dniu onegdajszym w szpitalu ubezpieczalni popełnił wstrząsające samobójstwo 36-letni Stanisław Banasiak, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 147.

Banasiak przed dwoma tygodniami uległ wypadkowi, a wskutek wewnętrznych powikłań ciężko zaniemógł i przewieziony został do szpitala ubezpieczalni na oddział chirurgiczny.

Wskutek przeciągającej się

choroby Banasiak popadł w silne zdenerwowanie i gdy wszyscy chorzy już zasnęli, rozpruł sobie brzuch nożem kuchennym

Samobójstwo zauważyła pielęgniarka, a po zaalarmowaniu służby natychmiast przystąpiono do ratunku, lecz wszelka pomoc okazała się bezskuteczna, gdyż Banasiak poprzerywał sobie jelita. Powiadomione o wypadku władze śledcze prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku kuracjusza jak również ustalenie w jaki sposób do rąk Banasiaka w szpitalu dostał się duży kuchenny nóż. (a)

### Atak szału morfinistki wskutek braku zabójczego narkotyku

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych została zatrzymana przez patrol policyjny 32-letnia Marjanna Cyrus (Rzgowska 58), która pod wpływem braku morfiny, jako nalogowa morfinistka, dostała ataku szału i poczęła bić przechodniów.

Morfinistka, która dopiero co opuściła szpital w Kochanówku, doprowadzona do 14 komisariatu po-

licji. W pokoju dyżurnego przodownika Cyrus uległa ponownie atakowi szału i z trudnością udało się dopiero 3 posterunkowemu obezwładnić ofiarę nalogu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po zastosowaniu uspakajającego zastrzyku, przewiózł Cyrusa do szpitala w Kochanówku.

B. P.

### z Edelmanów Bela Opatutowa

smarła po długich i ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku, przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie drogi nam swłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dn. 1 lipca 1935 roku o godz. 12 w poł. z domu żałoby, przy ul. Południowej 18, o esem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrzebu w nieutulonym żalu

Rodzice, Mąż, Synek i Rodzina

### Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w okresie od 1 lipca do 14 sierpnia 1935 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn.	1 o g.	7-ej rano	za b. p.	Tauby
1	7 rano	7 rano	7 rano	Blaustein
2	7 rano	7 rano	7 rano	Inż. Tobiasza Rublewa
2	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Soni Baruchin
3	7 rano	7 rano	7 rano	Heleny Marchewowej
4	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Reli Fuks
4	1 po poł.	1 po poł.	1 po poł.	Prezesa Leopolda Landsberga
6	10 rano	10 rano	10 rano	Hindy Flaks
7	7 rano	7 rano	7 rano	Hugo Wulfsona
7	12 w poł.	12 w poł.	12 w poł.	Juljana Hendlers
7	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Gabryela Storcha
7	1 po poł.	1 po poł.	1 po poł.	Maksymiljana Szlosberga
10	7 rano	7 rano	7 rano	Eljasza Karo
11	7 rano	7 rano	7 rano	Róży Mincowej
12	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Adolfa Kowado
18	10 rano	10 rano	10 rano	Anny Lewinson
13	10 rano	10 rano	10 rano	D-ra Mieczysława Poznańskiego
14	7 rano	7 rano	7 rano	Jezekiela Krawcowa
15	7 rano	7 rano	7 rano	Czyży Rosental
15	7 rano	7 rano	7 rano	Ernestyny Gineberg
16	7 rano	7 rano	7 rano	Emmy Liskier
18	7-iej rano	7-iej rano	7-iej rano	Teresy Silberstein
18	7 rano	7 rano	7 rano	Berty Fiszman
19	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Czł. Zarz. Jakóba Izraela Gineberga
22	12 w poł.	12 w poł.	12 w poł.	Idy Hermanowej
22	12 i pół p.p.	12 i pół p.p.	12 i pół p.p.	Dawida Rajehmana
22	1 pp.	1 pp.	1 pp.	Ferdynanda Poznańskiego
23	12 i pół p. p.	12 i pół p. p.	12 i pół p. p.	Anny Kantor
23	1 p. p.	1 p. p.	1 p. p.	Wice-Prez. D-ra Gustawa Rotszpana
30	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Marji i D-ra Alfreda Faust
31	7 rano	7 rano	7 rano	Salmiana Salomono-wicza
31	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Arona Ratnera
2	7 rano	7 rano	7 rano	Rafala Wolmana
2	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Czł. Zarz. Salomona Nowińskiego
4	7 rano	7 rano	7 rano	Miriam Rozen
4	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Henryka G. Saksy
6	7 rano	7 rano	7 rano	Henrijetty Wulfson
6	7 rano	7 rano	7 rano	Litraana Jelina
6	12 i pół p.p.	12 i pół p.p.	12 i pół p.p.	Salo Krotoszyńskiego
9	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Józefa Warszawskiego
9	1 po poł.	1 po poł.	1 po poł.	Markusa Kona
11	12 w poł.	12 w poł.	12 w poł.	Artura Toruńczyka
11	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Józefa Lindenfelda
11	1 p. p.	1 p. p.	1 p. p.	Jakóba Serejskiego
12	7-iej rano	7-iej rano	7-iej rano	Samuela Goldberga
14	12 i pół pp.	12 i pół pp.	12 i pół pp.	Izraela Wolfa Weiberga



## Mauermeier przekroczyła w dysku 46 mtr.

Świetna miotaczka niemiecka Mauermeier poprawiła w dniu wczorajszym ponownie rekord światowy w dysku, osiągając fantastyczny wynik 46.10 mtr.

## KPW. (Poznań) mistrzem Polski w koszykówce

W Katowicach rozegrane zostały finałowe mecze o tytuł mistrza Polski w koszykówce męskiej. Mistrzostwo zdobyła drużyna KPW. (Poznań) przed warszawską Polonią i PZP. (Nowy Bytom).

## Sensacje boisk zagranicy

W drugiej rundzie rozgrywek o puchar środkowo-europejski dla piłkarzy padły następujące wyniki:

W PRADZE Sparta czeska pokonała wysokocyfrowo Florentinę 7:1 (2:0) mając przez to już zapewniony awans do trzeciej rundy gdyż włosi nie są zdolni pokonać ją w jeszcze wyższym stosunku u siebie w domu na meczu rewanżowym

W BRNIE MORAWSKIM Zidenice odniosły zwycięstwo nad węgierskim FTC. w stosunku 4:2 (2:0). —

W BUDAPESZCIE wreszcie mistrz Włoch, Juventus grał z Hungarią, zwyciężając się 3:1 (0:0). W ten sposób wczorajsza niedziela była dniem niepowodzeń drużyn węgierskich.

SZTOKHOLM. — Odbył się tu mecz międzypaństwowy w piłkę nożną pomiędzy reprezentacją Szwecji i Niemiec. Zawody te zakończyły się sens. zwycięstwem Szwecji w stosunku 3:1, przyczem do przerwy szwedzi prowadzili 1:0. Zaznaczyć należy, że jedyną bramkę uzyskali Niemcy przy stanie 3:0 dla gospodarzy. Zwycięstwo to powitane zostało entuzjastycznie przez kilkadziesiąt tysięcy widzów.

LONDYN. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Anglja — Finlandja zwycięstwo odniosła drużyna Finlandji w stosunku 78:71 pkt. Zaznaczyć należy, że Anglijcy wygrali obydwa sztafety. W zawodach tych doskonały czas uzyskał Iso-Hollo w biegu na 2 mile — 10:05.4.

## Kpt. Segda - mistrzem Polski w szabli

W dniu wczorajszym odbył się mistrzostwa szermierze Polski w szabli. Pierwsze miejsce zdobył kpt. Segda 7 pkt. przed kpt. Dobrowolskim, 6 pkt., Suskim 6 p. i Francem 5 p.

## Min. Bobkowski — prezesem narciarzy

W Krakowie odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Narciarskiego. Na prezesa został wybrany wiceminister inż. Bobkowski. —

**Kopiec Józefa Piłsudskiego**  
Konto w P.K.O. 444.

# Cracovia maruderem tabeli

## Na pierwszym miejscu znalazła się Garbarnia

W tabeli ligowej mamy obecnie nowego lidera. Lecz nie tylko na tem polegają zmiany. Oto Polonia opuściła ostatnie miejsce tabeli i maruderem stała się Cracovia. Warta, mimo porażki, utrzymała się nadal na piątym miejscu. Zwycięstwo Wisły nie przyniosło jej żadnego efektu, gdyż Legja też wygrała, a ma nieco lepszy stosunek bramek.

Wogóle w chwili obecnej na wielu lokatach o pierwszeństwie decyduje lepszy stosunek bramek.

Garbarnia, LKS. i Ruch mają jednakową ilość zdobytych punktów. Mecz w Krakowie zakończył się najpomyślniej dla Łodzian, gdyż wynikiem remisowym. Obecnie LKS. ma nad swymi konkurentami tę przewagę, że rozegrał 1 mecz mniej, a więc stracił mniej dwa punkty. Przewaga Garbarni w stosunku bramek jest też minimalna, a więc szanse Łodzian do zdobycia tytułu wiosennego mistrza ligi wzrosły. —

## Tabela gier ligowych

1. Garbarnia	12	9	17:10
2. LKS.	12	8	17:11
3. Ruch	12	9	19:14
4. Pogoń	11	9	21:12
5. Warta	9	8	20:13
6. Legja	9	9	18:15
7. Wisła	9	8	21:18
8. Śląsk	5	7	11:22
9. Polonia	5	8	7:18
10. Warszaw.	4	8	12:21
11. Cracovia	4	8	8:17

## Wyniki

LEGJA — ŚLĄSK 5:4 (2:2).

Warszawa. Do zawodów tych Legja wystąpiła z Nawrotem w ataku i wygrała mecz dzięki większej rutynie meczowej i większemu szczęściu.

Przebieg zawodów był bardzo mocjonujący. — Pierwszą bramkę zdobył dla Ślązaków

**Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze-gotowanego!**

Bryła po rzucie z rogu. W chwili potem Legja uzyskuje rzut karny, który Szaller zamienił na bramkę. Następnie drugą bramkę dla Legji uzyskał Gburzyński pięknym strzałem z voleya, lecz God zdołał wyrównać do przerwy.

Po zmianie stron początkowo atakuj Legja i atak jej grając bardzo skutecznie strzela trzy kolejne bramki. Pierwsza była dziełem Wypijewskiego, który wykorzystał zagranie Nawrota, druga — samobójcza z winy obrońcy gości, wreszcie trzecia padła po przeboju Łysakowskiego.

Śląsk nie zraża się niepowodzeniem i przechodzi do generalnej ofensywy, w wyniku której zdobywa dwie bramki przez Zajfertę i Więcka. Przewaga gości trwa już do końca i mimo wysiłków z ich strony nie udało się im odebrać Legji szczęśliwie wywalzonego zwycięstwa. Sędziował p. Knobel.

POLONIA — CRACOVIA 2:1 (1:0).

Cracovia dobra naogół w polu miała niedysponowany strzałowo napad, w którym jedynie tylko 2-ch zawodników, a mianowicie Kisieliński i Malczyk stanęli na wysokości zadania Polonia wycofała z drużyny Łańkę i wyszło to tylko na korzyść, gdyż atak nabrał szybkości. Dzięki temu właśnie uzyskała zwycięstwo. — Pierwszą bramkę uzyskała Polonia przez Puchniarza, a po przerwie wynik podwyższył Ciszewski, skierowując piłkę głową do siatki po rzucie wolnym bitym przez Seichtera.

Jedyną bramkę uzyskał dla Cracovii Kisieliński z rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrony. Sędziował p. Kurzweill Widzów 2 tys.

POGOŃ — WARSZAWIANKA 7:2 (3:1).

Łwów. Mecz ten zakończył się wysoką porażką Warsza

wianki, która na swe usprawie dliwie nie ma zdekompletowania składu. Już w pierwszej części zawodów obrońca jej Pawlak w 15 min. skrzył nogę i musiał opuścić boisko, a po przerwie już w 10 min. pozostało na boisku 9 graczy Warszawianki, gdyż Święcki uległ kontuzji i musiał zrezygnować z dalszej gry.

Warszawianka nawet pierwsza uzyskała bramkę przez Pirychia, następnie utraciła trzy, w tem z rzutu karnego (Matjas — 2 i Borowski jedną).

Po pauzie przewaga gospodarzy staje się wyraźna. Zdekompletowana Warszawianka broni się, lecz atak Pogoni wypracowuje sobie wiele pozycji pod bramkowych i gra skutecznie. Padają dalsze dwie bramki dla Pogoni (Borowski i Niechciol). Gościom udaje się zdobyć jeszcze jeden punkt, lecz Pogoń odwzajemnia się bramką przez Matjasa i Klusa. W Pogoni wyróżniła się linja ataku. Warszawianka grała bardzo ambitnie. Sędziował p. Seeman.

RUCH — GARBARNIA 1:1 (0:0).

Kraków. Mecz b. zażarty, zakończył się wynikiem remisowym.

W pierwszej połowie żadna z drużyn, pomimo licznych ataków, nie może się zdobyć na skuteczny strzał. Po przerwie Peterek w 21 minucie zdobywa prowadzenie dla Ruchu i dopiero w 39 min. Garbarni udało się wyrównać przez Jeksa, który przeszedł do ataku. Garbarnia mogła mecz wygrać, lecz Pazurek przestrelał rzut karny. Sędziował p. Muszkat. — Widzów 5 tys.

WISŁA — WARTA 3:1 (1:1).

Kraków. Początkowo przeważała Warta i przez Kryskiewicza zdobyła pierwszą bramkę, którą Koźmin mógł obronić. — Drugiej bramki dla Warty sędzia nie uznał z powodu „spalonego”. Wisła wkrótce wyswabada się z nacisku poznańczyków i przeprowadza kilka groźnych ataków, z których jeden kończy się celnym strzałem Kopcia.

Po pauzie więcej inicjatywy zdradza Wisła i strzela dalsze dwie bramki przez Kopcia i Artura, paraliżując wszystkie ataki Warty. Sędziował p. Krukowski.

## Ślomszczyńska i Bystry mistrzami trójboju i dziesięcioboju

W sobotę odbył się na boisku Wimy lekkoatletyczny trójboj kobiecy o mistrzostwo okręgu, w którym wzięły udział tylko trzy zawodniczki. Mistrzostwo zdobyła Ślomszczyńska (Wima) 109 pkt. przed Noskiewiczową (LKS) 92 p. i Skorupińską (TFSJ) 84 pkt. Nie startowała mistrzyni i rekordzistka Polski w tej konkurencji, Kwaśniewska.

W ciągu soboty i niedzieli odbył się na stadionie Wimy dziesięciobój męski o mistrzostwo okręgu. W dziesięcioboju wzięła udział nienotowana dotąd w Łodzi liczba 9 zawodników. Zwyciężył słabym wy-

nikiem Bystry (Zjedn.) 4607 pkt., przed Maciaszczykiem (Sek61) 4455 pkt., Bystrym Z. (IKP) 4321 pkt. i Mielczarkiem (Geyer) 3971 p. W czasie rozgrywania dziesięcioboju Ośmielak (IKP) ustanowił nowy rekord okręgu w biegach 110 m. plotki czasem 15.4. Rekord w tej konkurencji ustanowiony przez Mokrzyckiego (18,6) utrzymał się kilka lat. W ramach imprezy Babiński (LKS) i Anikiejew (Wima) próbowali poprawić rekordy okr. w zucie oszczepem i w skoku o tyczce, jednak próby nie powiodły się.

## Złot klubów robotniczych

W ogólnej punktacji zwyciężył TUR (Łódź)

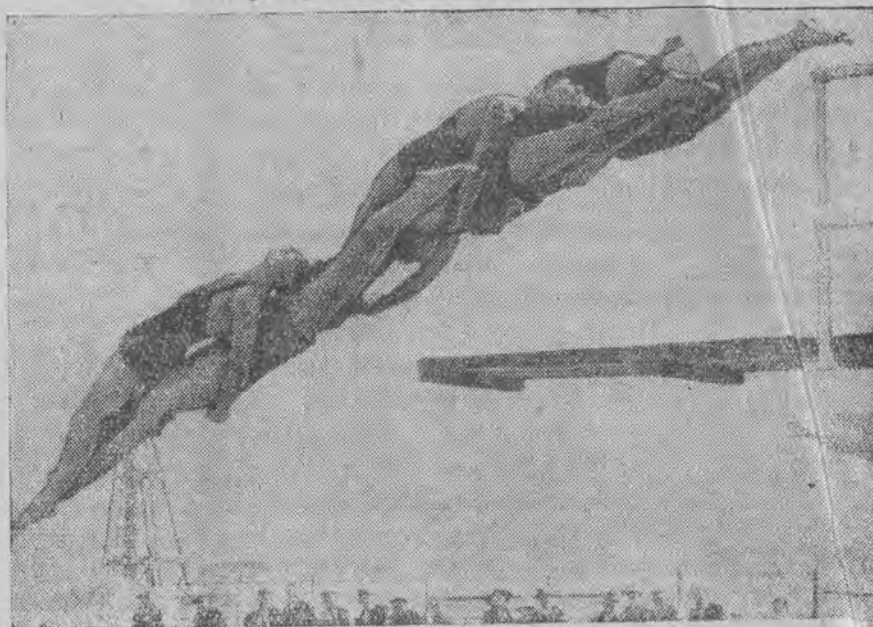
W sobotę odbył się na boisku Widzewa doroczny złot klubów robo-

tniczych okręgu łódzkiego. Główną atrakcją zlotu był mecz Piłkarski między Widzewem a reprezentacją klubów robotniczych. Mecz ten trwał z powodu deszczu tylko 45 minut. Zwycięstwo w stosunku 2:1 odniosła lepiej zgrana drużyna Widzewa, dla którego obie bramki zdobył Wąchnik. Honorową bramkę dla reprezentacji zdobył Spojda (Ruch, Piotrków). Sędziował p. Wiński.

Pozatem odbył się błyskawiczny turniej piłkarski, który przyniósł pierwsze miejsce Turowi (Zd. Wola) przed Lechją (Tomaszów). W błyskawicznym turnieju piłkarskim dla młodzików wygrał Widzew przed Turem (Łódź).

Turniej gier sportowych w koszykówce męskiej zakończył się zwycięstwem Turu (Łódź) przed Lechją (Tomaszów), w siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła Lechja (Tomaszów) i w siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zajęła łódzka Tur przed Jutrznia i Tajfunem. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Tur (Łódź) 386 pkt. Na zakończenie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwyciężcom zespołom

## Artystyczny skok zbiorowy



Widocznie jest to skok parami w bardzo krótkich odstępach czasu.



# Slaba gra, slabi sędziowie Straszliwe żniwo kataklizmów

Rezerwa ŁKS i Hakoah ratują się przed spadkiem

Ostatnie mecze mistrzowskie w klasie A wskazują na niezwykły spadek formy sędziów. — Zarówno na meczu Hakoahu-Makabi, jak Union Touringu z PTC i Wimę z SKS sędziowie nie stanęli na wysokości zadania, nie potrafili utrzymać gra czy w korbach dyscypliny, względnie też swemi orzeczeniami wypaczali wynik zawodów. Na to władze ŁOZPN winny zwrócić większą uwagę.

Jeśli chodzi o same wyniki, to w pierwszym rzędzie godnym uwagi są zwycięstwa rezerwy ŁKS i Hakoahu, gdyż te właśnie drużyny są najpoważniej zagrożone spadkiem do klasy niższej. W tabeli zmian nie notujemy.

## TABELA MISTRZOSTW KLASY A.

1. U. Touring	29	16	61:8
2. Wima	25	16	44:18
3. LTSG	24	16	59:17
4. SKS	19	16	26:27
5. PTC	18	16	33:35
6. Widzew	13	16	31:30
7. WKS	13	16	38:36
8. Makabi	8	16	14:54
9. ŁKS I B	6	16	14:36
10. Hakoah	5	16	16:72

## Wyniki

### ŁKS I B — WIDZEW 1:0 (0:0)

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem rezerwy ŁKS, która w drugiej części zawodów przeważała. Widzew nie wystawił kompletnego składu, lecz mimo to początkowo rozwinął ładną grę atakując niebezpiecznie. Wszystkie te sytuacje wyjaśniał z powodzeniem obrońca Galecki, który zdradza wyraźny powrót do formy. Jedyną bramkę uzyskał ŁKS z winy bramkarza Widzewa, który nie umiał utrzymać w rękach schwytej piłki. Jeśli chodzi o atak ŁKS, to nadal grał on bardzo słabo i nie potrafił nawet rzutu karnego zamienić na bramkę. Sędziował p. Szperling. Przedmecz rezerwy: 8:1 dla Widzewa.

### HAKOAH — MAKABI 4:1 (0:1)

Mecz był bardzo nieprzyjemnym widowiskiem. Drużyny grały brutalnie, a chwilami wykazywały bójki. Walczono na pięści. Hakoah dzięki wielkiej ambicji i ofiarności całej drużyny przechylili szalę zwycięstwa na swą stronę. Gra stała na kom-

promitująco niskim poziomie. — Pierwszą bramkę uzyskała Makabi do pauzy przez Rotapla. W drugiej części zawodów Hakoah jest górą i uzyskuje cztery kolejne bramki przez Krajcera, Pressera, Joskowicza i Gertla. Za brutalną grę sędzia Thiel usunął z boiska dwóch zawodników Makabi: Rubinsztajna i Librachę, nie mogąc w porę opanować sytuacji.

### UNION TOURING — PTC 8:0 (2:0)

Pabjaniczenie na taką porażkę nie zasłużyli. Końcowy wynik zawodów jest przynajmniej o cztery bramki za wysoki. — Chociaż U. Touring był bezspornie lepszym zespołem w uzyskaniu wysokocyfrowego sukcesu, był mu pomocnym sędzią, który bardzo słabo orjentował się w „spalonych”. Z takich to pozycji padły dla Union Touringu cztery bramki.

„Spalone” to słaba strona sędzigo p. Piotrowskiego. Zarówno z jednej jak i z drugiej strony przeoczeń tych było wiele. Technicznie zwycięzcy byli lepszym zespołem. Pabjaniczenie grali bardzo ambitnie. Bramki dla U. Touringu uzyskał: Chojnacki — 3, Michalski — 2, Omencetter, Królasik i Świętosławski.

### LTSG — WKS 3:1 (1:0)

LTSG grało w składzie osłabionym, a jednak zdobyło się na bardzo ładną grę, wytrzymując tempo do końca zawodów. Do przerwy jedyną bramkę uzyskał LTSG przez Millera w 23 min., lecz po pauzie wojskowi po kilku atakach zrewanżowali się przez Włodarczyka. — Od tej chwili LTSG opanowało sytuację i strzela dalsze dwie bramki przez Berkmana i Triebego. Sędziował p. Jędraszczak. Przedmecz rezerw 7:2 dla WKS.

### WIMA — SKS 4:3 (2:3)

Pierwsza część gry należała do SKS, natomiast po przerwie Wima wykazała lepszą kondycję fizyczną i potrafiła wywalczyć zwycięstwo. Mecz był prowadzony w dość szybkim tempie. Grano ostro, a nawet bardzo niebezpiecznie. Sędzia p. Raettig nie umiał powstrzymać graczy w korbach.

Pierwsza bramka padła dla Wimę. Dzięki nieporozumieniu obrony z bramkarzem piłka po samobójczym strzale znalazła się w siatce. SKS gwałtownie atakuje i zdobywa trzy bramki przez Binkowskiego, Owczarka i Kudelskiego. Bramki dla Wimę strzelili: Albert, Lećmiński i Wierzba.

## W I E D E Ń ZAWSZE TEN SAM



W PROGRAMIE RADJOWYM DNIA 1. VII. O GODZ. 20.10

## Powódź w Japonii

TOKIO, 30. 6. Pat. Południowa wyspa Kiu-Sziu została nawiedzona wczoraj przez burzę, której towarzyszyła niezwykle silna ulewa, jakiej nie pamiętają tu od 33 lat. Dzisiaj o świcie burza wraz z ulewą przeszła nad zachodnią częścią Japonii. Najwięcej ucierpiało miasto Kioto i okolice, gdzie opady wyniosły 260 milimetrów. Ośmiem rzek wystąpiło z brzegów, zalewając 12 tys. domów i znosząc 32 mosty. Lista ofiar sięga 200 osób, 1,700 dzieci w wieku szkolnym wywieziono z zagrożonych miejscowości samochodami ciężarowymi. Wojsko bierze udział w akcji ratowniczej. W Osaka 60 tys. domów ucierpiało wskutek powodzi, 165 domów zostało zniszczonych, a 20 tys. stoi pod wodą. Woda zniosła 20 mostów. Komunikacja kolejowa i telefoniczna została przerwana, lecz dzisiaj popołudniu została już przywrócona.

## Wybuch w fabryce celulozowej

SZANGHAJ 30. 6. Pat. Noc wczorajszej w fabryce celulozowej, położonej pod miastem, nastąpił gwałtowny wybuch. Pożar, wywołany eksplozją przerzucił się na otaczające domy, z których wiele doszczętnie spłonęło. Dotychczas wydobyto z pod zgliszczów fabryki i otaczającej ją dzielnicy 25 zabitych i około 75 ranych.

## Zawalenie podłogi na konkursie dzieci

WILKINS (Pensylwanja) 30. 6. — Pat. Naskutek zawalenia się podłogi w sali tańca, gdzie odbywał się konkurs piękności dzieci odniosło rany około 100 osób. Matki i dzieci spadły do podziemi przywalone zostały gruzami.

## Splonął samolot

PRAGA 30. 6. Pat. Na lotnisku w Hradce Kralove spadł samolot wojskowy. Aparat stanął w płomieniach. Dwóch podoficerów-lotników spaliło się żywcem.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z rdyt.
- 12.15 Koncert dla letników i uzdrowisk.
- 13.05 Potpourri wiedeńskich pieśni.
- 13.30 „Radjorewja” (płyty)
- 15.30 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty).
- 15.40 Transmisja z cyklu „Na fałi bezpieczeństwa publicznego”.
- 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili”.
- 16.15 Koncert w wykonaniu Bertę Bragińskiej i Romany Liljan (duety) oraz Antoniego Szafranka (skrzypce).
- 16.50 „Wędrowniacy Joanny” — powieść Ewy Szelburg - Zarembiny.
- 17.00 Koncert orkiestry.
- 17.40 Glinka. Trio D-moll na klarinet, fagot i fortepian.
- 18.00 Pogadanka Bruno Winawera.
- 18.15 „Toruń w pieśni ludowej” w wykonaniu chóru.
- 18.30 Pogadanka dla dzieci p. t. „O czterech kolorowych bractwach”.
- 18.45 Arje i pieśni w wyk. T. Szalipina (płyty).
- 19.30 Audycja żołnierska.
- 19.50 „Co czytać” (Książki o Łodzi) — wygl. Grzegorz Timofiejew.
- 20.00 Ketelbey: Sanktuarjum serca (płyty).
- 20.10 „Wiedeń, zawsze ten sam” — wieczór melodji wiedeńskich. Orkiestra i Greta Turnay (śpiew).
- 21.00 Koncert symfoniczny. Or-

## Zderzenie okrętów

RZYM 30. 6. Pat. W czasie ćwiczeń z przysłoniętymi latarniami w pobliżu Tarentu nastąpiło ubiegłej nocy zderzenie między statkami wywiadowczym „Zeno” i „Malocello”. Wśród członków załogi obu okrętów jest 6 zabitych i 7 ranych. Oba okręty o własnych siłach dotarły do Tarentu.

## Tragiczne katastrofy autocarów

CASABLANCA 30. 6. Pat. Straszny wypadek samochodowy wydarzył się około miejscowości Khemisset. Autokar komunikacji międzymiastowej na trasie Rabat — Meknes z niewiadomych przyczyn wywrócił się i stanął w płomieniach. Czternaście osób spłonęło żywcem, siedem jest beznadziejnie poparzonych.

RZYM 30. 6. Pat. Pod Moncalvo wywrócił się autocar, w którym znajdowało się kilkudziesięciu członków pewnej kongregacji religijnej. 9-ciu z nich zostało zabitych, a dwudniście obrażonych.

## Rozruchy w Walencji Rząd ogłosił stan oblężenia

WALENCJA 30. 6. Pat. Ubiegłej nocy rzucono w mieście kilka bomb, które m. in. uszkodziły przewody elektryczne, co pozbawiło kilka okolicznych miejscowości światła. Zapowiedziany został strejk powszechny.

BARCELONA 30. 6. Pat. Przybyli tu samolotem ministrowie wojny Gol Robles i spraw wewnętrznych Portela. Decyzja wprowadzenia stanu oblężenia w Barcelonie wywołała duże zaniepokojenie, gdyż nie sądzą tu, że niebezpieczeństwo jest poważne, przypuszczają tu, iż idzie tylko o położenie kresu aktom sabotażu, jakie miały miejsce w ostatnich dniach.

## Kielbasa nadal prowadzi

### IV etap wyścigu do morza wygrał Lipiński

Wczoraj grupa kolarzy biorąca udział w wyścigu do morza, wystartowała do czwartego etapu Gdynia — Starogard, wynoszącego 162 klm.

O pierwsze miejsce rozegrała się walka na finiszu pomiędzy Lipińskim i Kielbasą. Pierwszy na metę wpadł jednak Lipiński w czasie 4:44:38,2, a więc w znacznie lepszym, niż Olecki w drodze ze Starogardu do Gdyni. Tempo wyścigu było szybsze, do czego w pierwszym rzędzie przyczyniły się korzystniejsze warunki atmosferyczne.

Drugim był Kielbasa, a następnymi miejscami zajęli: Ignaczak, Targoński, Starzyński, Zieliński. Na 31 miej-

scu znalazł się dopiero Olecki, a Napierała na 28.

W ogólnej klasyfikacji w wyścigu prowadzi nadal Kielbasa, który ma czas 22:03:57,8, a więc lepszym od Lipińskiego o 5 min. Trzecie miejsce zajmują Napierała. Czas odczytany od czasu lidera o 22 min. Ignaczak o 28 min. Bober 39 min.

W czwartym etapie wycofał się Kapiak, który miał „wysypkę” i pełnił się dotkliwie. Zrezygnował też z biegu kolarz z Belgii, Praczyk.

W dniu dzisiejszym kolarze wyruszą do piątego etapu biegu Starogard — Włocławek, wynoszącego 235 klm.

## Tłoczyński pierwszym w turnieju Wimę

### Sensacyjna porażka ŁKS

W dniu wczorajszym zostały zakończone gry pojedyncze turnieju tenisowego Wima dla juniorów. Do finału zakwalifikował się Tłoczyński Ksawery, Mieczysławski, Strzelecki i Biechowski, przyczem pierwsze miejsce zajął Tłoczyński Ks. (Poznań) i Biechowski (Bydgoszcz).

Wyniki walk finałowych są następujące: Tłoczyński — Mieczysławski 6:4, 6:3, Strzelecki — Biechowski 6:3, 6:3, Tłoczyński — Biechowski 6:1, 6:0, Strzelecki — Mieczysławski 6:1, 6:2, Tłoczyński — Strzelecki 6:3, 6:0, Mieczysławski — Strzelecki: obaj skrocowali.

W ramach turnieju odbył się mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między Wimą a ŁKS-em, który przyniósł dużą sen-

sację, gdyż Wima prowadzi w stosunku 4:2 i ma już zapewnione zwycięstwo. Mecz został przerwany wskutek ciemności. W dniu dzisiejszym odbędzie się dokończenie imprezy.

## Wiffman zwycięża w Poznaniu

W dniu wczorajszym został zakończony w Poznaniu międzynarodowy turniej tenisowy. Finał gry para Tłoczyński — Witman pokonała bijąc Eisnera (Niemcy) 6:3, 6:3, 6:3. W finale gry podwójnej panów parę niemiecką Eisner — Nitsche parę niemiecką Eichner — Niche 6:8, 6:1, 6:3. Finał gry podwójnej pań wygrała Neumanówna.

## PROFESOR

### Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk — myjcie ręce przed każdym jedzeniem





DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

## JA MAM TEMPERAMENT

śpiewa prześliczna MARION DAVIES

w otoczeniu 200 powabnych tancerów

Współdziałają biorąc **Bink Crosby i Fifi Dorsay**Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe. Sala mechanicznie chłodzona i wentylowana  
Początek w dni powszednie o 5, w soboty i niedziele o 12.30.

Dziś prezentujemy!

FILM, KTÓRY WZRUSZY I ZACHWYCI WSZYSTKICH!

Przepiękny romans muzyczny osnuty na tle najwspanialszych rewji świata p. t.

TEATR-OGRÓD

## BAGATELA

Piotrkowska 94, tel. 240-50

## „TIK! TIK! TAK!”

Orkiestra pod kier. Seweryna Pietruszki. Choreografia: J. Ney. Dekoracje: art. malarz St. Frasak. Dziś 2 przedst. o g. 8 i 10 w. Ceny biletów od 75 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień. W ogrodzie stoliki do bridges, szachy, domino, bilardy amerykańskie

pod kier. art. Tadeusza Falszewskiego z udziałem wybitnych sił artyst. stolicy: Jadzi Andrzejewskiej słynnej gwiazdy ekranu i sceny, Alesso, Carnero, Chmurskiej, Olszy, Falszewskiego, Klimaszewskiego. Ney i innych oraz „Bagatela girls”

Rabin Sym. Trejstman  
Zachodnia 57

przyjmuje interesantów we wszelkich sprawach rabinicznych, jakoto: responsy religijne, śluby, sądy polubowne etc. codziennie od 5 do 8.

Centralna Ładownia  
AkumulatorówRADJOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCHŁódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓWNA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓWWyśmienite LODY  
porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

oraz

KOLACJE JARSKIE  
z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72



O każdej porze pamiętaj:

S. FUCHS, Piotrkowska 50  
tel. 121-36 i 121-16  
Ogłoszenia do wszystkich gazet.

## Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne  
Mechaniczny wyrób trykotaży,  
Tkactwo mechaniczne,  
Wyrób swetrów i rękawiczek,  
Krawiectwo damskie i krój,  
Bielizniarstwo i krój,  
Gorsciarstwo i krój,  
Modniarstwo i zdobnictwo,  
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Wobec obrazu Maryi Kahanowej nauczycielki Szkoły publicznej powszechnej Nr. 144 — składam śl. 25 na L. O. P. i przepraszam p. Kahanową. Justyna Wajswolowa.

ELEGANCKĄ garsonierę w śródmieściu poszukuję od zaraz. Oferty sub „Śródmieście” do admin. „Głosu Porannego”. —3

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

## KUPCY

którzy polecają  
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 6.

Najweselszy film sezonu

Księżniczka przez 30 dni!

W roli gł. urocza Silvia Sydney

Kino-teatr

ADRIA

GŁÓWNA 1

Dziś pocz. o 5 pp.

Kino-Teatr

„MIRAZ”

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś początek o g. 6.

Dziś i dni następnych

Krew Cygańska „Carmen”

Piękne melodie cygańskie! Śliczna muzyka! Wzruszająca treść.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpakowy (strona 5 szpaku i-sza strona 2 zł.; Reklamy tablicem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 sepakt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i załącznikowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.